Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z. o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. – Ogłoszenia zagr. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VII. Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 9 czerwca 1927. Nr. 68

To i owo.

Niemcy siedząc na dwóch krzesłach przekonali się, że to bardzo niewygodnie — nasi warszawscy sanatorzy chcą razem z żydami przysiąść na jednem krześle, też się przekonają, że to brzydki interes.

Siedzenie na dwóch krzesłach, to może być czasami i bardzo wygodne i korzystne, ale czasami bardzo przykre i niebezpieczne. Tego doświadczają obecnie na sobie Niemcy. Oni właśnie to byli aż dotąd w takiem położeniu siędzącego na dwóch krzesłach. Jedne ich krzesło, to Liga narodów — ba nawet Rada Ligi Narodów, do której z wielką okazałością zostali przyjęci i gdzie im okazywano dużo — bardzo dużo niezasłużonych względów, mieli stąd dużo korzyści, jakie płyną poszczególnym państwom z przynależnością do Ligi Narodów, a raczej wybrańców z pośród nich, to jest tym, którzy stanowią Radę Ligi, a więc zajmują w Lidze Narodów czołowe stanowisko. Ta przynależność do Rady Ligi Narodów jednak nie przeszkadzało im bynajmniej w serdecznem, a bardzo poufałem bratanin się z bolszewikami, z naturalnymi wrogami Ligi Narodów. I z tego bliskiego stosunku do bolszewji niemałe umieli dla siebie dobywać korzyści.

Mając bowiem sami w Lidze Narodów zabezpieczony pokój od Anglji i Francji, mogli równocześnie uprawiać razem z bolszewikami swe zamiary odwetowe względem Polski — a równocześnie podtrzymywać u bolszewików knowania przeciw Anglji. Oj, wygodne i bardzo dogodne było dla nich to siedzenie na dwóch krzesłach. Z jednej i drugiej strony korzyści — tu zrywanie owoców pokoju, tam przygotowanie siebie i swego przyjaciela do wojny odwetowej. Ale przecież obecnie okazało się, że to siedzenie na dwóch krzesłach może być czasami i niewygodne i niebezpieczne. Otóż w ostatnim czasie Anglja na dobre zabrało się bolszewikom do skóry — wyrzuciła ich przedstawicielstwo z kraju i wypowiedziała im wojnę gospodarczą. A pod względem gospodarczym, to bolszewicy bardzo są wrażliwi — tam to bowiem ich pięta achillesowa. A nic by jeszcze w tem dla Niemiec nie było niebezpiecznego, gdyby tylko sama Anglja stanęła przeciw bolszewikom, ale na nieszczęście Niemców, za Anglją stoi Francja, Włochy, ba wszystkie państwa europejskie nawet Litwa także. I teraz Niemcy jakoś djable głupie mają miny i nie wiedzą, co ze sobą począć. Cała Europa, nawet Ameryka przeciw bolszewikom — a tylko sami jedni Niemcy po ich stronie. Niemcom nie bardzo to z tem wygodnie — bo przecież ta akcja przeciw bolszewikom zarazem i przeciw nim, jako ich przyjaciołom. A bolszewicy, którzy już nie mają żadnego innego — prócz Niemców — przyjaciela — trzymają się Niemców jak pijany płota, jako jedyną deskę ratunku. Przecież wyrzuceni z Anglji przedstawiciele sowieccy z wielkim tupetem ogłaszają, że przenoszą się do Niemiec — a Niemcy nie bardzo im tymrazem radzi — bo ich i wstyd tej przyjaźni jako z takimi, z którym cały świat zerwał. Ale cóż mają począć? Tego blamażu i wstydu i kłopotu, którego sobie narobili ze swymi braćmi bolszewickimi Niemcy, życzymy im z całego serca. Raz przecież się przekonali, jak niebezpiecznie czasami siedzieć na dwóch krzesłach.

W analogicznej pozycji, jaką mieli Niemcy, znajdują się nasi sanatorzy w warszawskiej radzie miejskiej. Liczba krzeseł wynosi 120. Narodowe stronnictwo posiada 47 z N. P. R. nawet 49. Sanatorzy tylko 16, ale są oni języczkiem u wagi — pomiędzy prawicą narodową — a lewicą, którą stanowią żydzi i socjaliści. Gdyby się złączyli z prawicą narodową — jak to przecież chyba należy — boć z kim ma się łączyć Polak, jeżeli nie z Polakiem — to byłaby w radzie miejskiej Warszawy odrazu większość Polska.

Oni jednak wolą już nietylko socjalistę, ale nawet żyda — niż swego brata Polaka — co znaczy, że wolą razem z żydami zarządzać Warszawą, stolicą i sercem Polski — niż ze swymi własnymi rodakami. Bo oto, co pisze w organie sanacji moralnej, w „Głosie Prawdy“ P. W. Stepczyński.

„Ponieważ nikt nie może zaprzeczyć faktu istnienia w stolicy żydów a w radzie miejskiej 27 radnych żydowskich, przeto rozum polityczny wymaga udzielenia im sprawiedliwej reprezentacji w magistracie.

W tem sposób zarysowuje się platforma porozumienia socjalistów, przedstawicieli naszej listy (tj. nr. 25) i Żydów, rozporządzających łącznie znaczną większością w radzie.

W tym zespole musi nastąpić porozumienie co do obsady prezydjów, rady i magistratu oraz foteli ławników“.

Równocześnie donosi ten sam organ sanacyjny, dla czego grupa sanatorska radnych nie chce iść razem z polską prawicą narodową — bo powiada — w tejże rządzą endecy.

„A wszystko, co jest w Polsce zarażone duchem endecji, winno być otoczone kordonem sanitarnym i odseparowane od reszty społeczeństwa, w imię konieczności bronienia go przed zwyrodnieniem moralnem“.

My tam do Endecji ani żadnej innej partji nie należymy, ale wiemy przecież, że w Endecji to sami Polacy i nie najgorsi — a mimo to sanatorzy pragną się od Klubu narodowego, w którym znajdują się Endecy, jak najdalej odseparować, jak od czegoś zapowietrzonego, a przysiąć do żydów — wrogów Ojczyzny, i z nimi razem przy jednym stole uprawiać rządy stolicy państwa Polskiego. Tylko tak dalej panowie sanatorzy! Kogo Pan Bóg chce ukarać, to wpierw mu rozum odbierze. I z wami chyba tak jest. Bo przecież tego żaden, choć odrobinkę poczucia narodowego posiadający Polak, nie ścierpi, aby rządami w stolicy naszej dzielono się z żydami, a tymi, którzy do tego dopuszczą, wzgardzi jako zaprzańcami najżywotniejszych interesów narodowych i od nich się odseparuje jak najdalej jako przed zwyrodnieniem moralnem. A więc, siądźcie sobie razem z żydami na jednem krześle — kiedy chcecie. Przekonacie się jednak, że to brzydki, a dla was bardzo szkodliwy, interes!

Straszny wybuch prochowni pod Krakowem.

Eksplozja 40.000 kg. prochu i 6000 kwasu pikrynowego. — Setki ofiar. — Olbrzymie straty materjalne.

Kraków, 6. 6. W niedzielę o godz. 11.20 rano na forcie Witkowice w odległości 5–6 klm. od Krakowa nastąpił wybuch prochowni. Detonacja była tak silna, iż w niektórych domach w Krakowie zawaliły się sufity (m. in. w oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego). W ogromnej ilości budynków powylatywały szyby wraz z futrynami. Zniszczony został cały szereg wielkich szyb wystawowych. W kościołach krakowskich, w których odbywały się właśnie nabożeństwa, nastąpiła panika, gdyż rozeszła się pogłoska o trzęsieniu ziemi. Na miejscu wypadku natychmiast rozpoczęto akcję ratunkową. Rannych zwożono automobilami zmobilizowanemi na ulicach Krakowa. Na drodze do miejsca katastrofy t. j. do fortu Witkowice niema prawie ani jednego nieuszkodzonego budynku, dachy domów są pozrywane, mury gdzieniegdzie zawalone. Ludność przyległych gmin podmiejskich schroniła się wraz z dobytkiem w pierwszej chwili na pola, obawiając się dalszych wybuchów. Baraki przeciwgruźliczne i Miejskie Zakłady Sanitarne zostały częściowo zawalone. Najwięcej ucierpiał Zakład dla sierot w Witkowicach oraz dwór p. Baszczyńskiego.

Komunikat oficjalny podaje, że katastrofie uległy dwa magazyny zawierające amunicję saperską, proch bezdymny i kwas pikrynowy w beczkach. Oba te magazyny oddalone były od siebie o 20 metrów i przedzielone oraz otoczone wałem ziemnym wysokości 6 metrów. Temu też zawdzięczać należy, że siła wybuchu nie spowodowała jeszcze większych szkód. Stwierdzono, że zginął na miejscu wartownik a kilku żołnierzy odniosło rany. Według opinji fachowców wybuch nastąpił z powodu silnych upałów jakie miały miejsce w ostatnich dniach i które spowodowały pewne procesy chemiczne w nagromadzonych środkach wybuchowych.

Na miejsce katastrofy udali się niezwłocznie przedstawiciele władz z wojewodą Darowskim na czele. Specjalna drużyna inżynierska przystąpiła natychmiast do szacowania szkód. Wieczorem odbyła się w województwie krakowskim konferencja prasowa, na której wojewoda Darowski udzielił przedstawicielom prasy szczegółowych informacji o wybuchu w Witkowicach.

Rannych zostało 486 osób z czego 130 pozostawiono w opiece domowej, zaś 356 umieszczono w szpitalach krakowskich. Ciężko rannych jest 35 osób. Zabity został 1 żołnierz. Wszystkie osoby są przeważnie ranne w oczy odłamkami szkła.

Straty materjalne w gminach podmiejskich przedstawiają się według tymczasowych obliczeń w sumie 1.270.000, w Krakowie zaś, przeważnie w rozbitych szybach około miljona zł.

Nadzwyczajne zebranie Rady Ministrów w związku z katastrofą pod Krakowem.

Warszawa, 6. 6. W niedzielę o godz. 7 wieczorem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów w związku z katastrofą w Krakowie. Postanowiono wyasygnować 500 000 zł dla dotkniętych katastrofą. O godz. 23,50 wicepremjer Bartel odjechał do Krakowa.

Przyjazd wicepremjera do Krakowa.

Kraków, 6. 6. Natychmiast po przybyciu do Krakowa wicepremjer Bartel udał się wraz z przedstawicielami władz na miejsce katastrofy, gdzie oglądał szczegółowo zniszczone budynki włościańskie, zakład dla sierot, szpital miejski i dwór p. Baszczyńskiego. Wicepremjer zapewnił mieszkańców dotkniętych katastrofalnym wybuchem, że władze pospieszą im z wydatną pomocą i wynagrodzą szkody.

Po zwiedzeniu terenów katastrofy wicepremjer powrócił do miasta. O godz. 11 tej odbyła się w województwie pod przewodnictwem wicepremjera konferencja dotycząca doraźnej pomocy dla poszkodowanych. Ustalono, że należy najpierw zająć się naprawą domów włościańskich oraz odbudować zakład dla sierot w Witkowicach.

Rząd a Konkordat.

Warszawa, 3. 6. W najbliższych dniach będą wznowione rokowania między przedstawicielem Rządu, przewodniczącym komisji stałej do spraw konkordatu ministrem Dobruckim, a przewodniczącym komisji papieskiej ks. biskupem Przeździeckim w sprawie ostatecznego załatwienia kwestyj, związanych z wykonywaniem konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą.

Warszawa, 3. 6. Dzisiejsza „Gazeta Warszawska Poranna“ nawiązując do powyższej depeszy, pisze, że rządowi niektóre osoby, zajmujące wyższe stanowiska w hierarchji kościelnej, są niewygodne i dlatego utrudnia się wykonanie konkordatu.

Ponoś w pierwszym rzędzie chodzi o ks. biskupa Łosińskiego z Kielc.

Resztę członków „Straży Narodowej“ zwolniono.

Warszawa, 3. 6. Po ponownem rozpatrzeniu sprawy, sędzia śledczy uwzględnił skargę obrońcy aresztowanych członków „Straży Narodowej“ i zwolnił wczoraj z aresztu pozostałych 4 aresztowanych z kpt. Połońskim na czele. Kapitan Połoński zwolniony jest za kaucją 1,000 zł. pozostałych zaś 3 aresztowanych wypuszczono na wolność po podpisaniu zobowiązania, iż nie wydalą się z Warszawy.

Warszawa, 3. 6. Prokurator zajął stanowisko sprzeczne z decyzją sędziego śledczego Jasińskiego, który zwolnił wczoraj z aresztu pozostałych czterech członków „Straży Narodowej“. W związku z tem, sprawa zwolnienia oskarżonych rozpatrywana będzie w dniu dzisiejszym przez Sąd Okręgowy.

Obraz M. B. Ostrobramskiej już został odnowiony.

Wilno, 1. 6. Wczoraj po południu na zaproszenie J. E. ks. biskupa Michalkiewicza członkowie komitetu koronacyjnego z wojewodą Raczkiewiczem na czele, konserwatorowie prof Rutkowski i prof. Romer oraz przedstawiciele prasy z prezesem syndykatu redaktorem Jankowskim przybyli do wikarjatu ostrobramskiego, gdzie było dokonane odnowienie cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Ks. biskup klęknął przed obrazem, z nim zaś wszyscy obecni. Po odmówieniu modlitwy ks. biskup streścił w krótkich słowach historję odnowienia obrazu.

Następnie zabrał głos prof. Romer, dając opis sposobu, w jaki prof. Rutkowski dokonał odnowienia. Według orzeczeń prof. Rutkowskiego i Romera, obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej malowany altempera pochodzi nie z 17 wieku, jak dotąd mylnie stwierdzono, lecz z 16.

W najbliższym czasie będzie dokonana gruntowna restauracja kaplicy ostrobramskiej, poczem obraz zostanie w obecności prof. Rutkowskiego i komitetu rzeczoznawców umieszczony.

Występ „Strzelca" w Wilnie.

„Szef sztabu" Lang z dwoma kompanami napada na redakcję „Głosu Wileńskiego".

Wilno, 1. 6. Wczoraj o godz. 15,45 do wspólnej redakcji „Dziennika Wileńskiego" i „Głosu Wileńskiego" przybyli trzej osobnicy, z których jeden, niejaki Lang oświadczył, że występuje w imieniu „Strzelca" i że przyszedł pomścić zniewagę, wyrządzoną przez redaktora „Głosu Wileńskiego" Kownackiego tej organizacji. Następnie usiłował znieważyć czynnie red. Kownackiego, został jednak unieszkodliwiony, zatrzymany, i wraz z 2 towarzyszami oddany w ręce policji.

Red. Kownacki przedrukował z prasy warszawskiej i poznańskiej artykuł, w którym były zebrane wiadomości o występach i wykroczeniach „Strzelca", popełnionych od maja ub. roku do chwili obecnej. Lang jest szefem sztabu wileńskiego „Strzelca". Przedtem pracował w policji politycznej i w Korpusie Ochrony Pogranicza, z obu posad został jednak usunięty.

Litwa zgodziła się na transport drzewa polskiego po Niemnie?

Wilno, 31. 5. Jedno z pism wileńskich donosi, że żądania skierowane do Litwy ze strony Anglji, a dotyczące zezwolenia na transport polskiego drzewa po Niemnie, mają być przez Litwę spełnione.

Ma się to stać z tego powodu, że Litwa ma nadzieję uzyskać pożyczkę angielską, względnie pożyczkę ze znacznym udziałem kapitału angielskiego i dlatego dla rządu litewskiego nie jest przyjemnym fakt, że angielski minister spraw zagranicznych, Chamberlain, uczynił z zagadnienia tranzytu drzewa po Niemnie poważną kwestję polityczną, tembardziej, że nie leży w interesie litewskiego ministerjum spraw zagranicznych, ażeby Anglja należała do przeciwników Litwy.

„Danziger Neueste Nachrichten" w związku z tem alarmują, że w razie spełnienia przez Litwę wyżej wymienionego żądania angielskiego, port gdański bardzo znacznie ucierpi, gdyż 40 proc. polskiego eksportu drzewa, który dotychczas kierowany był przez Gdańsk, pochodzi z Wileńszczyzny. Eksport ten, wobec wspomnianych zmian ma być kierowany przez Litwę Kowieńską.

Z kroniki atmosferycznej — burze, pioruny, grady.

W czerwcu czekają nas burze i upały.

Przepowiednie meteorologiczne zgodnie obwieszczają, że miesiąc czerwiec będzie bardzo ciepły, nawet wręcz upalny. Od zatoki Biskajskiej nadciągają chłodniejsze masy oceanicznego powietrza i posuwają się w kierunku wschodnim. Skutkiem tych prądów powietrznych możemy oczekiwać w najbliższym czasie szeregu gwałtownych burz.

Z Francji i z południowych oraz zachodnich Niemiec donoszą już o katastrofalnych wprost burzach. Burze te jednakowoż spowodują tylko bardzo nieznaczne chwilowe ochłodzenie, wobec czego na najbliższe dni musimy być przygotowani w dalszym ciągu na bardzo wysoką temperaturę u nas na Pomorzu.

Olbrzymia burza gradowa pod Bydgoszczą.

Bydgoszcz. Z wszystkich stron Pomorza nadchodzą wiadomości o rozmiarach klęski, jaką wyrządziła onegdajsza burza. W Kosztowie, powiecie wyrzyskim, piorun uderzył w stodołę gospodarza Winkiego, wywołując pożar. Pastwą płomieni padły wszystkie zabudowania. Winke poniósł straty sięgające 100 tysięcy zł.

W tym samym czasie nad Czarnkowem przeszła olbrzymia burza, połączona z nawałnicą gradową. Grad, sięgając rozmiarów jaja dużego, wyrządził katastrofalne szkody w Czarnkowie i sąsiednich okolicach, niszcząc w niektórych wioskach zboża i zasiewy. Siła nawałnicy była tak wielka, że grad dziurawił dachy w mieście i niszczył przewody elektryczne. Szkody są olbrzymie.

Ogromna burza w Grudziądzu i okolicy.

Ogromna burza z grzmotem i rzęsistym deszczem nawiedziła w wtorek, 31 maja Grudziądz i okolicę. Pierwszy był to dzień upalny w tym roku. Burza zaczęła nadciągać o godzinie 10 wiecz. od strony zachodnio południowej, a rozszalała o godzinie 11. Błyskawice nieustannie prały nieboskłon i pioruny waliły raz za razem. O ile się dowiedzieliśmy, grom uderzył w kilka słupów żelaznych, podtrzymujących kable. W dwóch miejscach zostały przy nich przewody uszkodzone. Również dostał się grom na przewód elektryczny w tutejszej gazowni miejskiej, spłynął z kabli do kotłowni, gdzie nie wyrządzając żadnych szkód, spłynął w ziemię. Wynikiem tylko tego uderzenia gromu było stopienie się drucików w bezpiecznikach, wskutek czego lampy elektryczne w gazowni pogasły. — Z okolicy donoszą, że piorun podczas tej nawałnicy uderzył w domostwo posiedziciela p. Bartla w Szynychu, które zupełnie zgorzało. Deszcz padał jeszcze potem po burzy kilka godzin. Powietrze się też wcale nie oziębiło i na drugi dzień w środę panował znowu upał przy najpiękniejszej pogodzie. Można mieć nadzieję, że zimna dotychczasowe i chłody minęły bezpowrotnie i przy dostatecznej wilgoci i cieple roślinność dogoni niepożądaną zwłokę w wegetacji.

Straszny orkan w Holandji.

Amsterdam, 2. 6. Gwałtowny orkan, który szalał w Holandji, spowodował wielkie spustoszenie. Jak dotychczas stwierdzono 8 osób poniosło śmierć, a przeszło 200 jest rannych. Około sto domów zostało zniszczonych.

Zatonięcie parowca.

Nowy Jork, 1. 6. Parowiec „Negro" zatonął wskutek gwałtownego orkanu w pobliżu wysp Filipińskich. 80—100 pasażerów zaginęło. O los ich panuje obawa, tembardziej, że poszukiwania na wybrzeżu są nader utrudnione z powodu burzy na morzu.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 8 czerwca [illegible] r.

Kalendarzyk. 8 czerwca, Środa, Medard, b. w; Cecylina. 9 czerwca, Czwartek. M. B. Łaskawa.
Wschód słońca g. 3 — 17 m. Zach. słońca g. 19 — 53 m.
Wschód księżyca g. 14 — 25 m. Zach. księżyca g. 24 — 45 m.

Z miasta i powiatu.

Pokłosie świąteczne.

Nowemiasto. Zielone Świątki, te święta duchowego i fizycznego odrodzenia świata, mają ze wszystkich świąt największy urok. W tym roku dodawała im jeszcze większej krasy cudowna wprost pogoda, której zawdzięczają liczne wycieczki i majówki swe nadzwyczajne powodzenie. U nas odbyły się dwie takie zabawy na łonie uroczej przyrody, jedna w pierwsze święto Towarzystwa Robotników Kat. w Łąkach — w ogrodzie p. Karczewskiego, gdzie bawiono się ochoczo i w zgodnym nastroju aż do wieczora, a potem po powrocie do miasta w sali Hotelu Polskiego. Druga naszych malusieńkich z Ochronki w drugie święto w parku miejskim, gdzie po odbyciu przez miasto fantastycznie ubarwnionego pochodu na górę parku — rozwinęła się ożywiona zabawa wśród dźwięków muzyki i wesołych pląsów rozochoconej dziatwy aż do wieczora, który to położył kres tej niewinnej a przezto tak sympatycznej zabawie naszych maluśkich.

Nieprzyjemny epizod w tym ogólnym, wzniosłym nastroju świątecznym stanowiło zajście w ul. Kościuszkowskiej. Dwaj żołnierze widocznie bawiący na urlopie i jeden cywilny, wszystko młodzi ludzie — wracali urznięci jak nieludzie gdzieś z gościny przez miasto — jednokonką pędząc konia i wóz na wszystkie strony na przechodniów i gromadki dzieci, skutkiem czego dyżurujący posterunkowy był zmuszony ich zatrzymać, na co jeden z nich zaczął stawiać opór broniąc się pałaszem. Skutkiem tego aresztowano wszystkich trzech i odstawiono do starego więzienia, dając im możność i czas wytrzeźwienia i zastanowienia się nad swem niecnlubnem postępowaniem, które im niezawodnie i ze strony władzy wojskowej nie ujdzie płazem.

Z Dyrekcji Miejsc. Progimnazjum Państw.
Egzamin wstępny do klasy pierwszej.

Nowemiasto. Tegoroczny egzamin wstępny do klasy pierwszej gimnazjum odbędzie się w tutejszym Zakładzie systemem lekcyjnym. Egzaminy, prowadzone sposobem lekcyjnym, umożliwiają w większej mierze, aniżeli dotychczasowe dorywcze, dokładniejsze osądzenie zdolności ucznia, gdyż wynik egzaminu nie jest już zależny od jednej pracy, lecz od dłuższego swobodnego obserwowania uczniów.

Egzaminy lekcyjne trwać będą od czwartku, dnia 23 czerwca (początek nauki o godz. 8 wspomnianego dnia) do poniedziałku, dnia 27 czerwca. Chłopcy, zamierzający uczęszczać na przyszły rok szkolny do tut. Zakładu, winni zatem w powyżej oznaczonym okresie (23—27 czerwca) uczestniczyć w lekcjach egzaminacyjnych. Kto się z uczniów w czasie tym nie stawi, nie ma prawa uczęszczać na przyszły rok szkolny do tutejszego gimnazjum. Egzaminowi systemem lekcyjnym mają prawo poddać się uczniowie, którzy ukończyli 10 rok życia, a nie przekroczyli 12 tego. Wyjątki co do granicy wieku są dopuszczalne tylko za zezwoleniem Kuratorjum na wniosek Dyrekcji.

Wobec zbliżającego się terminu egzaminów wstępnych zechcą zainteresowani rodzice pomyśleć jak najrychlej o zgłoszeniu swych synów. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć: świadectwo odejścia z ostatniej przez ucznia zwiedzanej szkoły, metrykę i świadectwo szczepienia ospy. Wpisowe do klasy I. wynosi 3 zł, taksa egzaminacyjna do klasy II. i wyżej 10 zł.

Rezultat egzaminów wstępnych ogłosi się w dniu zakończenia roku szkolnego, t. j. dnia 28 go czerwca.

Egzamin do klasy II. i wyżej odbędzie się w piątek, dnia 24 czerwca. Początek o godz. 8 rano.

J. GORLIC. 68

NARZECZONA Z „TITANIKA".

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

— Sądziłeś może, mój ojcze, że się będę bronił przeciw twym zarzutom? Może przypuszczałeś, że się wyprę tego, co o mnie doniesiono, a co mi rzuciłeś przed chwilą w twarz jako słuszny zarzut?

Jestem człowiekiem miłującym prawdę i przyznaję, że w ostatnich dwóch tygodniach nie bywałem prawie w domu, że spędzałem czas w wesołych towarzystwach. Przyznaję się do tego!

Fred Webb zmierzył go wzrokiem od stóp do głowy.

— I może jeszcze nazwiesz to słusznem? — spytał ostro. — Masz za żonę najpiękniejszą kobietę w całym Nowym Jorku i zaniedbujesz ją w ten sposób. — Człowiecze, ja ciebie zupełnie nie rozumiem!

— Zaraz to pan zrozumie, gdy mnie zechce wysłuchać!

— Co masz mi oznajmić? Mów!

— Uciekłem do towarzystwa mych dawniejszych przyjaciół i przyjaciółek, to prawda — wyjąkał Sidney Mac Hollister ze smutną miną, — ale uczyniłem to, by zagłuszyć rozpacz, by się oszołomić!

— Czyś oszalał, Sidney Mac Hollister zrozpaczony! Dlaczegoż to?

— Widzę już, że muszę ci otworzyć całe moje serce. Jestem najnieszczęśliwszym człowiekiem na świecie. Helena.

— No?

— Helena nie kocha mnie!

Mały Fred Webb znowu rozpoczął swą przechadzkę po pokoju.

— Nie wiele się znam na miłości — rzekł po krótkiej przerwie. — Nie mam w tym względzie żadnego doświadczenia. Przypuszczam jednak, że młoda kobieta nie może pokochać odrazu mężczyzny.

Helena przybyła do Ameryki, nie wiedząc nic o tobie i twej egzystencji. Powiedziałem jej wówczas, że będziesz dla niej stosownym mężem, to posłuszne dziecię zgodziło się zupełnie na mój wybór i poślubiło cię.

Od ciebie tedy Sidneyu zależało rozpalić w sercu Heleny miłość. A o ile mi się zdaje, najłatwiej tego można dokonać w małżeństwie. Takie jest przynajmniej moje zdanie, drogi chłopcze!

Jeżeli zaś tego dotychczas nie dokazałeś, to przypisz sobie samemu winę w tym wypadku. Jesteś w takim razie niedołęgą!

— Pan mi ubliża dzisiaj i mówi same nieprzyjemne rzeczy, — rzekł młodzieniec.

Nikt inny nie śmiałby tego uczynić.

Ale od ciebie, mój wuju, przyjmuję wszystko ze spokojem, bo wiem dobrze, że mnie naprawdę kochasz i jesteś mym najlepszym przyjacielem na całym świecie.

— Jedynym! — zawołał Fred Webb. — Je[...] tysiące ludzi, którzy idą przez życie, nie znalazłszy żadnego dobrego przyjaciela. — Ale co jest właściwi[...] z Heleną? Co zaszło między wami, że nie masz nadziei by cię pokochała?

— Nie kocha mnie, — bo kocha innego! wyjąk[...] Sidney Mac Hollister. I tym razem oburzenie, jaki[...] dźwięczało w jego głosie, nie było udanem. Ty[...] razem był szczery, a jego oburzenie, jego wewnętrzn[...] wściekłość spotęgowały się jeszcze, gdy mówił dalej[...]

— Raz nareszcie musi się pan, mój drogi przyj[...]ciela, dowiedzieć o wszystkiem.

Wspomniał pan, że mnie uczynił szczęśliwy[...] dając mi za żonę najpiękniejszą dziewczynę w Stana[...] Zjednoczonych. Tymczasem jest zupełnie przeciwni[...]

Od czasu mego małżeństwa z Heleną jestem n[...] nieszczęśliwszym człowiekiem na świecie!

Fred Webb przystanął zdumiony.

— A to mi nowina! Więc miałbym się pomyl[...] w mych rachubach?! — Dziwne.. dziwne...

— Jakkolwiek ci się to wydaje dziwnem, j[...] jednak prawdziwem, panie Webb.

Helena ma w sercu obraz innego człowieka. Z[...] mną łączy ją tylko obowiązek.

Hahaha, czy wie pan i o tem, że Helena nie j[...] jeszcze naprawdę moją żoną?

Bo do tej chwili usuwała się odemnie, uciek[...] przedemną, a ja nie przestąpiłem ani razu progu [...] sypialni. (C. d. n.)

Wycieczka Tow. „Sokół".

Nowemiasto. Tow. gimn. „Sokół" Nowemiasto n/Drwęcą urządza w niedzielę, dnia 12 bm. z okazji -letniej rocznicy poświęcenia swego sztandaru wycieczkę do Radomna, gdzie odbędą się popołudniu w ogrodzie oberżysty p. Dąbrowskiego, ćwiczenia gimnastyczne oraz gry i urozmaicenia.

Wyjazd drabnikami o godz. 5.15 rano z rynku. Wszystkich członków oraz sympatyków zaprasza jaknajuprzejmiej. Zarząd.

Sprawa wielkiej wagi. — Polsko-niemiecka regulacja Drwęcy.

Nowemiasto. Nasza rzeka Drwęca już od lat dziesiątek rolnictwu niemałe wyrządza szkody; nieuregulowane jej brzegi i koryto bowiem powodują często klęski wylewu i zalewu wodą tysięcy mórg tak zamieniając je na nieużyteczne trzęsawiska i uroczyska, na których wyrasta kwaśna, dzika trawa, nie dostarczająca nietylko paszy bydłu, ale chyba tylko jałowej podściółki.

Usunięcie zła za pomocą regulacji rzeki możliwe było tylko przy sobopólnem porozumieniu się odnośnych polskich i niemieckich czynników, gdyż — jak wiadomo, Drwęca przepływa połacie kraju niemieckiego i polskiego. Potrzebę takiego porozumienia w sprawie regulacji Drwęcy uznały obie strony i celem zrealizowania projektu odbył się w ubiegły czwartek w Iławie zjazd obydwuch komisyj regulacyjnych. Ze strony polskiej brał udział Starosta p. Lubawskiego, p. Baderski i ks. prob. Majka budowniczy pow. p. Sachocki jako przewodniczący spółki Drwęczno-regulacyjnej radca budowlany Gólnik z Torunia i kilku obywateli ziemskich, których ziemie przylegają do Drwęcy. Ze strony niem. prezydent rejencyjny Dr. Badding, landrat Kleine, radca budowl. Eggert oraz kilku obywateli niemieckich. Stwierdzono i zilustrowano stan prac regulacyjnych po stronie niemieckiej, działanie dwuch bagrów, jednego w korycie rzeki, drugiego przy krajaniu brzegów, a następnie kilka majątków nadbrzeżnych. Sprawa wspólnej regalizacji Drwęcy doszła do porozumienia i niebawem rozpoczną się odnośne prace i po stronie polskiej. Sprawa ta ma pierwszorzędne znaczenie kulturalne dla naszych okolic, przez które przepływa Drwęca. Pomyślne uregulowanie biegu i koryta Drwęcy, a przez co odwodnienie nadbrzeżnych łąk, umożliwi ich meljoracje i doprowadzi do tego, że nasze łąki drwęczne staną się w gospodarce rolnej tem, czem być winny, a mianowicie czynnikiem dobrobytu.

Wycieczka uczniów VI, klasy gimnazjum rowerami do Lubawy.

Nowemiasto. Dnia 24 ub. m. odbyła się wycieczka VI. kl. tat. gimnazjum. O godz. 8 mej rano zbiórka przed domem p. Dr. Komassy, skąd pod kierownictwem tegoż ruszył wydłużony łańcuch rowerów w kierunku Rakowice, Sampława do Lubawy. Z tem większą radością i przyjemnością posuwali się młodzi cykliści, ponieważ pogoda im w zupełności dopisała. W Lubawie po nader gościnnem przyjęciu przez p. Blocha spożyto obiad, a następnie zwiedzono miasto i okolicę. Aby lepiej poznać północno-wschodnią część powiatu, wrócono do Nowegomiasta przez Prątnicę, Tuszewo, Grodziczno i Tylice. W drodze powrotnej zatrzymano się w Grodzicznie, w oberży p. Stienssa w celu posilenia się resztkami prowiantu i nabrania nowych sił do dalszej podróży. Wreszcie po całodziennej jeździe rowerami zatrzymano się u bramy miasta, skąd w sprawnym szyku ruszono przez rynek na dziedziniec szkolny. Wkrótce pojedyńcze ogniwa tego łańcucha rowerów zdążały do domu, unosząc ze sobą miłe wspomnienia nabytych wrażeń tej wycieczki.

W.

„Trędowata".

Nowemiasto. „Trędowata" słynna powieść Heleny Mniszkówny, zrealizowana w pięknym filmie powyższego tytułu, ukaże się nareszcie na ekranie tutejszego Kina Reform w Hotelu Polskim, w środę dnia 8 bm. o godz. 8.30 wiecz. Współczesny ten dramat salonowy jest jedną wielką pieśnią prawdziwej miłości w 12 aktach, jedynem zobrazowaniem znanego nam arcydzieła Heleny Mniszkówny. Wszelkie inne utwory sceniczne są li tylko nieudanemi naśladownictwami i minimalnej wartości artystycznej. W rolach głównych, nasza słynna „Jadwiga Smosarska" oraz wielki polski tragik „Józef Węgrzyn" i wielu innych sławnych artystów. A więc film ten możemy szczerze każdemu pod każdym względem polecić, ponieważ wyraźnie pozostanie nam długo w pamięci.

Corso kwiatowe.

Lubawa. Oddział Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża w Lubawie, urządza 12. czerwca b. r.

Corso kwiatowe, połączone z zabawą oraz loterją fantową w ogrodzie i wieczorem tanecznym na sali p. Kochańskiego — bufet we własnym zarządzie. —

Prosimy szan. P. T. członków i Sympatyków o łaskawe poparcie i nadesłanie fantów na loterję fantową na ręce p. Bieleckiej — Lubawa, 19 stycznia, oraz prosimy też o łaskawe datki do bufetu na ręce p. Szulcowej — Lubawa Rynek.

Zarząd Polskiego Tow. Czerwonego Krzyża w Lubawie.

Wpisy do gimnazjum.

Lubawa. Dyrekcja Państwowego Progimnazjum w Lubawie podaje do wiadomości, że wpisy do klasy I. (pierwszej) na rok szkolny 1927/28 odbywać się będą od dnia 15 czerwca do 21 czerwca br. codziennie od godziny 12—13 z wyjątkiem niedzieli i świąt.

Przy wpisie należy złożyć taksę 3 zł oraz przedstawić: 1. metrykę chrztu lub urodzenia, 2. świadectwo powtórnego szczepienia ospy, i 3. ostatnie świadectwo szkolne, o ile uczeń do szkoły uczęszczał.

Do klasy I-szej przyjmuje się młodzież w wieku od $9^1/_2$ do 12 lat. Egzamin wstępny do klasy I. odbędzie się systemem lekcyjnym, rozpocznie się dnia 23 czerwca o godz. $8^1/_2$ rano i trwać będzie przez 5 dni t. j. do 27 czerwca włącznie.

Z Pomorza.

Toruń siedzibą biskupów chełmińskich.

„Słowo Pomorskie" donosi: W sferach duchownych istnieje zamiar przeniesienia siedziby biskupów chełmińskich z Pelplina do Torunia. Zamiar ten mógłby wkroczyć na drogę realizacji dopiero w tym wypadku, gdyby władzy duchownej udało się rewindykować dawny pałac biskupi w Toruniu przy ul. Żeglarskiej, gdzie obecnie mieści się oficerskie kasyno garnizonowe a będący własnością m. Torunia. Jak nas informują, kroki wstępne w tym kierunku przez władzę duchowną już zostały poczynione.

Zbyteczne zaznaczać, że ludność Torunia z żywem zadowoleniem przyjęłaby wiadomość o zrealizowaniu tych zamierzeń; znaczenie Torunia, który byłby obok władz państwowych, siedzibą najwyższej władzy duchownej, wzrosłoby niepomiernie.

Zmiana godzin urzędowych od 1-go czerwca.

Warszawa, 31. 5. Dnia 31 maja wszyscy ministrowie rozesłali do urzędów okólnik z zawiadomieniem o zmianie godzin urzędowania. Od 1 czerwca urzędowanie rozpoczyna się o godz. 8 i trwa bez przerwy do godz. 15 ej. W sobotę urzędowanie rozpoczyna się o godz. 8 i trwa do godz. 13.30.

Smierć siedmiu żołnierzy w płonącej stodole.

Warszawa. W ubiegłym tygodniu około godz. 10 tej, dwie kompanje karabinów maszynowych 56 p. p., stacjonowanego w Krotoszynie, przybyły do Kunowa, (pow. Śrem), w drodze na manewry do Biedrusjska. Żołnierze zakwaterowali się w jednej ze stodół. W parę minut po zajęciu stodoły, zmęczeni marszem zasnęli twardym snem. Nagle stodoła stanęła w płomieniach. Żołnierze pogrążeni w głębokim śnie formalnie z stali zalani falami ognia. Trzech żołnierzy spłonęło momentalnie, 30 tu kilku, okrutnie poparzonych zostało przewiezionych do szpitala. Czterech z nich zmarło, 26 jest bardzo ciężko poparzonych.

Na miejsce wypadku przybyła do Kunowa żandarmerja wojkowa z Leszna, która wszczęła dochodzenie.

Najprawdopodobniej przyczyną wybuchu pożaru, było nieoględne rzucenie niedopałka papierosa.

Stodołę z żołnierzami podpalił właściciel, aby otrzymać ubezpieczenie.

Bydgoszcz. Dochodzenia policyjne i żandarmerji wykazały, że podpalenia stodoły w Kunowie, w której spłonęło 4 żołnierzy 56 p. p. dokonał sam właściciel, a to w celu uzyskania premji ubezpieczeniowej. Korzystając z tego, iż w stodole umieszczony został oddział wojskowy i że będzie mógł zwalić winę pożaru na żołnierzy.

Liczba ofiar zwiększa się.

Bydgoszcz. Liczba ofiar pożaru stodoły w Kunowie, w której nocowała większa ilość żołnierzy 56 pp. zwiększa się z dnia na dzień. Dotychczas z pośród ciętko poparzonych zmarło 5 szeregowych, stan 12 innych budzi poważne obawy.

Wysoce nieludzkie było zachowanie się miejscowych gospodarzy, którzy rannych żołnierzy nie chcieli przyjąć do swoich domów. Charakterystycznym jest przytem faktem, że konie i bydło wydostały się wcześniej z płonącej stodoły, niż żołnierze.

Coraz bardziej utrwala się opinja, ze sprawcą potwornej zbrodni pod Gostyniem, której ofiarą padło wojsko jest właściciel stodoły i jego syn.

Wysłany na miejsce potwornej zbrodni pod Gostyniem specjalny sprawozdawca „Kurj. Poznańskiego" donosi do swego pisma:

Potworna i bezprzykładna zbrodnia w Kunowie, która pochłonęła pięć istnień ludzkich z szeregów żołnierzy 56 pp., budzi powszechną odrazę i oburzenie.

W dniu onegdajszym specjalne zainteresowanie w Śremie wywołało śledztwo, prowadzone przez sędziego p. Kolasińskiego.

Przesłuchiwano szereg osób z Kunowa i okolicy, świadków pożaru i charakterystycznych oświadczeń Klupczyńskich — 65 letniego Pawła, właściciela stodoły, oraz 27-letniego syna jego Michała, którzy, aresztowani w poniedziałek, znajdują się w więzieniu śledczem.

W Dolsku i Gostyniu, gdzie leżą w szpitalach żołnierze z ranami od poparzeń, tragiczny wypadek w Kunowie żywo omawiany jest przez wszystkich. Oburzenie jest powszechne.

Cała ludność zwraca się z wyrzutami przeciw Klupczyńskiemu, którego „vox populi" uważa za sprawcę pożaru. Grożono mu karą doraźną, a pewną ulgę i odprężenie spowodowało aresztowanie ojca i syna. Klupczyńscy są powszechnie znienawidzeni, z powodu wielkiej chciwości i nieżyczliwości dla wojska polskiego. Opinja o nich jest oddawna bardzo ujemna, gdyż już przed wojną Klupczyński zamierzał sprzedać swe gospodarstwo ładną resztówkę, Niemcom. Należy zaznaczyć, że pożar zagrażał całej wsi, która cudem prawie ocalała.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Piłsudski złożył życzenia Prymasowi Ks. Kardynałowi Hlondowi.

Warszawa, 2. 6. Marszałek Piłsudski przesłał do Kardynała Prymasa Hlonda depeszę, w której w imieniu własnem i wojska polskiego wyraża prawdziwą i wielką radość z okazji tak zasłużonego wyróżnienia Ks. Kardynała przez Ojca św.

Gratulacja rządu dla ks. kardynała Hlonda.

Warszawa. 2. 6. Wicepremjer Bartel wysłał do Ks. Kardynała depeszę następującą: „J. E. Ks. Kard. Hlond Poznań. Proszę przyjąć szczere gratulacje z powodu wyróżniającej decyzji Ojca św. podniesienia J. E. do wysokiej godności kardynała. (—) Bartel".

Najpierw porozumienie, z Polską potem ewakuacja Nadrenji.

Londyn, 2. 6. Londyńskie pismo „Fortnightly Review" w numerze czerwcowym omawia sprawę ewakuacji Nadrenji i twierdzi, że póki Niemcy nie zmienią polityki szykan wobec Polski, o żadnej ewakuacji mowy być nie może.

W tym samym numerze jest artykuł, poświęcony marszałkowi Piłsudskiemu i jego roli w życiu współczesnej Polski.

Zatarg angielsko — sowiecki zaostrza się.

Berlin, 2. 6. „Telegr. Union" donosi, że w moskiewskich kołach politycznych liczą się w związku z odwiedzinami floty angielskiej na Bałtyku z zaostrzeniem się obecnego zatargu między Anglją i Sowietami. Rząd sowiecki ma powziąć uchwałę w sprawie wydalenia wszystkich obywateli angielskich z granic Rosji.

Orędzie wojenne Sowietów.

Moskwa, 2. 6. Rosyjska partja komunistyczna ogłasza odezwę, w której stwierdza, że zerwanie stosunków angielsko-sowieckich należy rozumieć jako krok prowadzący do wojny. Być może, że Rosja sowiecka zostanie zmuszona do prowadzenia wojny — twierdzi odezwa — dlatego wszyscy komuniści i wszyscy pracujący powinni baczną uwagę zwrócić na kwestję obrony kraju.

Eskadra francuska gości w Anglji.

Londyn. W Portsmuth'ie są czynione przygotowania na przyjęcie eskadry francuskiej złożonej z 8 krążowników, która dziś przybędzie pod dowództwem wiceadmirała Pitot.

We czwartek załoga krążowników francuskich pod dowództwem oficerów uda się do Londynu, gdzie będzie goszczona przez burmistrza miasta.

W czasie pobytu eskadry francuskiej odbędą się liczne uroczystości. Prasa angielska bardzo serdecznie wita eskadrę francuską podkreślając znaczenie tej wizyty szczególnie w obecnych okolicznościach.

Jak się tylko raz rozpocznie... — Przed nową rewolucją w Grecji.

Ateny, 1. 6. — Panuje tu wielkie zaniepokojenie, ponieważ ciągle pojawiają się pogłoski, jakoby w najbliższym czasie miało przyjść do rewolty wojskowej, która ma na celu przeszkodzenie proponowanemu przez rząd ponownemu przyjęciu 600 rojalistycznych oficerów. Znamienne jest, że Venizelos, który jeszcze niedawno oświadczył, że wystąpi tylko wtedy politycznie, jeżeli cały naród tego zażąda i gdy republika będzie w niebezpieczeństwie, obecnie wystąpił z projektem plebiscytu, odnoszącego się do zmian konstytucji celem uniknięcia wojny domowej.

Król angielski udekorował Lindbergha.

Londyn. Onegdaj rano lotnik Lindbergh odleciał z Londynu do Portsmouth, gdzie pozostawi swój samolot, który po zdemontowaniu zostanie przewieziony do Ameryki na kontrtorpedowcu amerykańskim. W dniu tym król angielski przyjął Lindbergha w pałacu buckinghamskim i udekorował go angielskim wojskowym krzyżem lotniczym.

Renty ubezpieczeniowe będą wypłacane obywatelom za granicą.

Warszawa. Obywatele polscy, przebywającym za granicą mieli dotychczas trudności w otrzymywaniu należnych rent ubezpieczeniowych.

Ministerstwo skarbu usunęło te trudności udzielając ubezpieczalni krajowej w Poznaniu pozwolenia na przekazywanie przebywającym za granicą obywatelom polskim rent ubezpieczeniowych za pośrednictwem Banku Polskiego. Renty te przesyłane będą pod adresem odnośnych konsulatów zagranicznych.

Rzadki wypadek uderzenie pioruna w statek.

Gdańsk. Od trzech dni zapanowały w Gdańsku ogromne upały. Temperatura w cieniu dochodziła do 26 stopni, w słońcu do 34 stopni. Burza, która przeszła nad Bałtykiem przedwczoraj, pociągnęła za sobą katastrofę statku niemieckiego „Gudrun", idącego z Gdańska do Danji z ładunkiem węgla. Na wysokości Helu uderzył piorun w słup masztowy, powodując pożar. Słup wywrócił się na statek, przez co pożar rozszerzył się. W dalszym ciągu nastąpiła eksplozja kotła, poczem statek zanurzył się pod wodę. Załogę uratowały, będące w sąsiedztwie łodzie rybackie. Tegoroczne zbiory są w tamtej okolicy kompletnie zniszczone.

Zamordowanie posła sowieckiego Wojkowa.

Warszawa, 7. 6. Dziś o godz. 9-tej rano na dworcu głównym w Warszawie dokonano zamachu na posła sowieckiego w Warszawie Wojkowa. Poseł Wojkow przybył na dworzec, aby spotkać się z powracającą delegacją sowiecką z międzynarodowej konferencji ekonomicznej i wraz z nią wyjechać do Moskwy na urlop. Zamachu dokonał rosyjski student, monarchista Borys Kowerło, dając do Wojkowa 7 strzałów. Ostatnimi siłami wydobył pos. Wojkow rewolwer i strzelił do mordercy lecz chybił. Wojkowa w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie o godz. 11.15 zmarł. Kowerłę ujęto. Kowerło starał się kilkakrotnie o paszport na wyjazd do Rosji celem odwiedzenia rodziny, jednakże w poselstwie sowieckiem stale odmawiano mu wizy. Morderstwa dokonał prawdopodobnie albo z pobudek politycznych, albo z zemsty osobistej. Kowerło nie jest obywatelem polskim, korzystał tylko z prawa azylu. Dopiero za rok przysługiwała mu możność optowania na rzecz Polski lub Rosji.

Min. Zaleski wysłał do Cziczerina telegram z zawiadomieniem o śmierci posła Wojkowa.

Wczoraj o godz. 10-tej wiecz. przewieziono zwłoki zamordowanego posła Wojkowa, po dokonaniu sekcji oraz zabalsamowaniu, do gmachu poselstwa sowieckiego przy ul. Poznańskiej. Przewiezienie zwłok do Moskwy nastąpi prawdopodobnie 9 bm., którym towarzyszyć będą b. sowiecki charge d'affaires Rosengold oraz I. sekr. poselstwa sowieckiego w Warszawie Arkadjes.

Kierownictwo poselstwa sowieckiego objął radca legacyjny poseł Aleksander Uljanow.

Poseł sowiecki za pośrednictwem swego radcy prawnego adw. Sokołowa i Durowa zdradził życzenie, by pełnomocnik poselstwa był obecny przy badaniu mordercy podczas śledztwa wstępnego.

Wiceminister sprawiedliwości Stanisław Car, na zapytanie „Głosu Prawdy" oświadczył, iż min. sprawiedl. nie przewiduje przeszkód dla udziału poszkodowanych w śledztwie pierwiastkowem, albowiem odpowiedni artykuł procedury karnej przewiduje udział w śledztwie pierwiastkowem powództwa cywilnego, któremu przysługuje prawo do zadawania pytań oskarżonemu. W tym celu jednak musi być zgłoszone powództwa cywilne. Jak się dowiadujemy powództwo cywilne zgłosiła żona zamordowanego posła Wojkowa.

Genewa, 7. 6. Wiadomość o zamordowaniu posła Wojkowa, wywołała tu bardzo silne wrażenie. Zwraca się tu uwagę na analogję między zamachem warszawskim a zamachem w Lozannie, przy którym zginął z ręki Rosjanina Konradjego dyplomata sow. Worowskj. W pierwszym jak i w drugim wypadku, zdaniem genewskich kół politycznych odpowiedzialność nie spada w najmniejszym stopniu na rząd szwajcarski, względnie rząd polski.

Rekord Lindbergha pobity.

Berlin, 6. 6. Lotnik amerykański Chamberlain; który w dniu 4 bm. o godz. 6-tej rano według czasu nowojorskiego wyleciał na samolocie z Nowego Jorku przeleciał Atlantyk, kierując się na Berlin. Wskutek braku benzyny zmuszony został dziś o godz. 5 rano wylądować w Saksonji pod Eichleben. Po dostarczeniu mu benzyny wyruszył w dalszą podróż, jednak o godz. 11.40 zmuszony został do ponownego lądowania w okolicy Chociebórza.

Chamberlain oświadczył przedstawicielom niemieckich władz lotniczych, którzy przybyli do niego, że będzie kontynuował dalej lot do Berlina po naprawie złamanego śmigła. Lot Chamberlaina aż do pierwszego lądowania trwał bez przerwy 42 godzin.

Nowy Jork. Ogłoszone tu zostało urzędowe obliczenie stwierdzające, iż rekord Lindbergha został pobity. Przestrzeń którą przebył Lindbergh wynosi 3610 mil ang. podczas gdy Chamberlain przeleciał bez lądowania 3905 mil ang.

Rozkaz! Powstańcy i Wojacy!

Nowemiasto. Miesięczne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 20 tej wieczorem w sali Hotelu Polskiego z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu. 3. Wykład referenta oświatowego. 4. Sprawa święta Przysposobienia Wojskowego. 5. Sprawa poświęcenia sztandaru. 6. Wybór chorążego i podchorążych. 7. Zawody i strzelanie. 8. Przyjęcie nowych członków. 9. Wolne wnioski. 10. Zamknięcie.

Dla ważności spraw przybycie każdego członka jest konieczne. „Wolność!" Zarząd.

Ruch towarzystw.

Lubawa. Baczność Sokoli! Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu druha Zielińskiego. Czołem! Zarząd.

Lubawa. W niedzielę, dnia 12 bm. odbędzie się zebranie Związku Inwalidów Woj. Rzplitej Polskiej na sali p. Kochańskiego o godz. 1-szej po południu, na które zaprasza się wszystkich członków. Zarząd.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 6. 6.

Żyto	50.50 – 51.50
Pszenica	53.25 – 56 25
Jęczmień	43.00 - 45.00
Owies	42.75—43.75
Mąka żyt. 70 %	73.00 –
Mąka pszenna 65 %	81.75 – 84.75
Otręby żytnie	35.00 – 36 00
Otręby pszenne	31.50 –

Usposobiene spokojne.

Kurs dolara.

Warszawa, 8. 6. Dolar 8.91½ Tendencja utrzymana.

Za 100 zł w Gdańsku 57.62—57.77.

1 funt angielski	43.20	–	–
100 franc. frank.	34 83	–	–
00 frank. belg.	124 30	–	–
100 frank. szwajc.	171 35	–	–
100 koron czeskich	26.50	–	–
00 lirów włoskich	49.30	–	–
100 guld. holandyjskich	358 25	–	–

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemmieście.